

Oszukani na... miłość

Data publikacji: 14.02.2024 18:00

Miłość, to piękne uczucie. Gorzej, jeśli zaufamy i zakochamy się w niewłaściwej osobie. Najgorzej, kiedy ta osoba chce nas oszukać... Tracimy i "ukochanego" i pieniądze

zdjęcie ilustracyjne, fot. pexels.com

Dzisiaj Walentynki, czyli Święto Zakochanych. Szukając miłości możemy niestety natknąć się również na oszustów:

- **Dzisiaj coraz częściej drugiej połówce szukamy w sieci, o czym doskonale wiedzą oszuści** – przypominają policjanci. - **Internet daje ogromne możliwości, jeśli chodzi o nawiązywanie nowych znajomości. Media społecznościowe, fora i różne komunikatory oraz portale i aplikacje randkowe gromadzą osoby o podobnych zainteresowaniach i to tam osoby szukające miłości kierują się w pierwszej kolejności. Niemal codziennie słyszymy o kolejnych oszustwach na miłość, które są cały czas modyfikowane i przybierają coraz to nowe formy. Ofiarami padają nie tylko kobiety, ale również mężczyźni.**

Przestępstwa matrymonialne

Oszuści sprawiają wrażenie, że kochają, budują więź, a potem... chcą pieniędzy:

- **W przestępstwie matrymonialnym oszust stara się przekonać ofiarę o swoich romantycznych uczuciach, zbudować więź emocjonalną i skłonić do przekazania pieniędzy. Znajomość, która zaczyna się na platformie randkowej często trwa wyłącznie w świecie wirtualnym. Niejednokrotnie wyszukiwane są osoby starsze i samotne, które są ufne i mają mniejsze doświadczenie w korzystaniu z internetowych serwisów** – zauważają policjanci.

- **Jednocześnie zadają oni mnóstwo pytań rozmówcy, by jak najlepiej poznać słabe punkty i pozyskać jak najwięcej informacji na temat ofiary. Po jakimś czasie dochodzimy do punktu kulminacyjnego, gdy oszust przekonuje, że potrzebuje pieniędzy na nagłą operację, opiekę medyczną, bilet lotniczy, który umożliwi przylot i upragnione spotkanie ze swoim wirtualnym ukochanym** – opisują działania oszustów funkcjonariusze.

Żołnierz, lekarz...

Ofiary targają często silne emocje i poczucie zobowiązania wobec osoby, którą dopiero co poznała. - **Relacje te są na ogół utrzymywane w tajemnicy, a ofiary potrafią wpadać w złość, kiedy są pytane o nowo poznanego partnera. Druga strona często utrzymuje, że pracuje za granicą jako lekarz lub żołnierz, a aktualnie przebywa na misji medycznej lub wojskowej. Wzbudza to w ofierze jeszcze większe zaufanie, a wręcz potrafi ją gloryfikować** – podają policjanci.

Przykładem takiego oszustwa jest popularna metoda na amerykańskiego „żołnierza” lub „jemeńskiego lekarza”.

- **Na pewnym etapie znajomości oszust przekazuje, że np. nie długo przechodzi na emeryturę i bardzo chciałby przyjechać do Polski. Obiecuje, że wspólnie zamieszkają. Oszust oznajmia, że wysłał już swoje rzeczy osobiste i oszczędności, ale paczka została zatrzymana przez celników. Z uwagi na to, że wszystkie oszczędności były w przesyłce, nie jest w stanie pokryć kosztów i prosi o przelew pieniędzy. Gdy ofiara oszusta prześle pieniądze na konto wskazane przez przestępcę, zostaje bez ukochanego i bez pieniędzy** – ostrzegają funkcjonariusze.

Walentynkowy alarm – jak rozpoznać oszusta?

- Oszuści szybko wyznają silne uczucie względem swojej ofiary,
- Odwlekają ustalenie daty spotkania z uwagi na swoją pracę,
- Nadają ofierze zdrobniałe, urocze przezwisko, co chroni ich przed pomyłką, gdy rozmawiają na czacie z wieloma ofiarami jednocześnie,
- Używają nieprawdziwych zdjęć atrakcyjnych osób,
- Proponują przeniesienie rozmów poza serwis randkowy najczęściej na popularny komunikator,
- Dzielą się swoimi problemami życiowymi, które mogą być rozwiązane wyłącznie za pomocą pieniędzy, aby w rezultacie poprosić o pomoc finansową.
- Jeśli masz podejrzenie, że osoba, z którą korespondujesz nie jest tą, za którą się podaje, warto o tym porozmawiać z kimś z grona przyjaciół lub rodziny. Jeśli coś wygląda na zbyt piękne, by było prawdziwe, czasem prawdziwe nie jest.

- Przypominamy, że o wszystkich próbach wyłudzenia pieniędzy lub jeżeli wszystko wskazuje na to, że padło się ofiarą oszustwa matrymonialnego, należy natychmiast poinformować Policję. Pamiętajmy miłość poznaje się po czynach, a nie po słowach – kwitują stróżę prawa.

NG/mat.pras.